

## O wezwaniu do obrony Polski katolickiej<sup>1</sup>

dr Andrzej Mazan

...

Nagle zostajemy przeniesieni do „innego świata”, takiego, który w wolnej Polsce nigdy nie powinien się być przydarzyć. Świata pogardy do człowieka, pogardy ze względu na katolicyzm, pogardy ze względu na bycie księdzem i oddanie życia dla Chrystusa.

Rodzi się zasadnicze pytanie: jak to jest możliwe, że władza pozwala sobie na takie praktyki? I tu trzeba odpowiedzieć, że to wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie wytwarzano w przestrzeni społecznej odrazy do katolicyzmu, atmosfery nieufności i podejrzliwości wobec dobra niesionego przez Kościół w Polsce. Gdyby - i to jest najważniejsze - nie prowadzono politycznej walki z Kościołem. Odarcie z człowieczeństwa, którego doświadczył ks. Michał Olszewski, nie byłoby możliwe w demokratycznym i suwerennym państwie, gdyby władza polityczna nie zdehumanizowała najpierw medialnie i instytucjonalnie ludzi z powodu ich wiary katolickiej, gdyby bycie księdzem nie było synonimem osoby, której nie przysługują elementarne prawa człowieka.

...

Pod obecnymi rządami męczennikami stają się wszyscy, którzy polskość wiążą z jednością z Chrystusem i Kościołem. Dziś znowu, jak przodkowie, stajemy po prostu w obronie człowieka i jego fundamentalnego prawa do wolności religijnej. Ale stajemy także w obronie dobra wspólnego, jakim jest w naszym Narodzie Chrystusowy Kościół. To jest nasze podstawowe dobro. Tego dobra bronimy, bo bez niego nasza Ojczyzna stanie się bezbożnym państwem totalitarnym, w którym władza będzie mogła czynić, co zechce, bez żadnych ludzkich norm moralnych. Nie daj Boże, aby tak się stało.

+++

*Felieton „Spróbuj pomyśleć” prof. Grzegorza Kucharczyka, 29 czerwca 2024 r.*

---

<sup>1</sup> Źródło: „Nasz Dziennik”, nr 153 (8022), str. 15